

Zamach w Turcji i mobilizacja wojsk

12 maja 2013

Czterdzieści osób zginęło, a około stu zostało rannych w sobotę w eksplozji dwóch samochodów pułapek w Reyhanli na południu Turcji, przy granicy z Syrią, w której trwa antyprezydencka rewolta. Ankara zapowiedziała podjęcie koniecznych kroków, by chronić kraj.

O najnowszym bilansie poinformował turecką telewizję NTV minister spraw wewnętrznych Muammer Guler. Turecki premier Recep Tayyip Erdogan zastrzegał wcześniej w oświadczeniu telewizyjnym, że liczba zabitych może rosnąć.

Z oficjalnego komunikatu tureckiego MSW, przed siedzibą władz i pocztą Reyhanli eksplodowały dwa samochody-pułapki. Na razie nikt nie przyznaje się do przeprowadzenia zamachu.

Minister spraw zagranicznych Turcji Ahmet Davutoglu stanowczo ostrzegł przed „testowaniem tureckiej siły” i zapowiedział, że władze w Ankarze podejmą konieczne działania, żeby chronić terytorium swojego kraju.

– Nasze siły bezpieczeństwa podejmą konieczne kroki – zapowiedział Davutoglu.

Autor: pł

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl